**Ile alkoholu można przywieźć z zagranicy?**

**Co najlepiej przypominać będzie smak wakacji? Oczywiście regionalne smakołyki. Trzeba jednak uważać co i z jakiego kraju przywozimy, bowiem zamiast radosnych wspomnień może czekać nas niesmak. Szczególnie, jeśli taką pamiątką ma być alkohol.**

Włochy, Francja, Hiszpania, Grecja czy Chorwacja to nie tylko gwarancja dobrej pogody, ale także wrażeń kulinarnych, które chcemy zatrzymać na dłużej. Regionalne przysmaki są chętnie przywożoną pamiątką z zagranicznych wojaży.

**Turystyka kulinarna ma się coraz lepiej**

W ostatnich latach bardzo dobrze rozwija się turystyka kulinarna, w tym enologiczna. Miłośnicy win podróżują głównie po południu Europy rozkoszując się widokami i odwiedzając winnice.

Na podobnej zasadzie odwiedzać można także małe browary czy destylarnie. Tak jak wino, również piwo, whisky czy brandy może nierozerwalnie łączyć się z historią i kulturą kraju, w którym jest wytwarzane, a także z jego zwyczajami kulinarnymi.

Takie podróże to doskonała okazja, aby poznać i zrozumieć proces produkcji danego napoju w konkretnym kraju lub regionie. Co więcej – nawet w ramach jednego obszaru mogą występować istotne różnice między winnicami czy browarami. Cenne jest także to, że wiedzę możemy uzyskać u źródła, bo u samego wytwórcy.

W trakcie wyjazdów smakuje się także różnych lokalnych specjałów kulinarnych oraz zwiedza rozmaite miejsca (nie tylko te związane z alkoholem), by lepiej poznać ich tradycje i historię. Z takich wypraw turyści wracają często z więcej niż jedną butelką. I tu pojawia się pytanie: ile alkoholu na własny użytek można legalnie przywieźć z zagranicy do Polski?

**Przywóz alkoholu samochodem – spoza Unii**

Smakując napoje z procentami w lokalnej winnicy, niektórzy mogą odczuwać pokusę, by zrobić zapasy na cały rok i jeszcze nabyć upominki dla bliskich. Zawsze jednak powinna świtać nam w głowie myśl o tym, że prawo nakłada w tym względzie pewne limity.

Podstawowe znaczenie ma obszar, z którego przywozimy alkohol oraz środek transportu, z jakiego korzystamy. Podróżni powyżej 17. roku życia, którzy powracają spoza państw należących do Unii Europejskiej, mogą przywozić alkohol, ale przestrzegając ustalonych ograniczeń.

W przypadku napojów spirytusowych i destylatów, jeśli moc objętościowa alkoholu nie przekracza 22%, można przywieźć maksymalnie 2 litry takich trunków (np. likierów). Jeśli jednak moc jest wyższa (wódka, whisky, brandy), wtedy limit wynosi 1 litr. Limity te obowiązują łącznie, jeśli więc będziemy mieli ze sobą 2 litry likieru, to nie przewieziemy już 1 litra wódki.

Jeśli chodzi o wino i piwo, tutaj możliwości są większe. Bez dodatkowych opłat celnych przywieziemy do 4 l wina spokojnego oraz do 16 l piwa, a wartości te nie łączą się z limitami dotyczącymi mocniejszych trunków.

**Przywóz alkoholu autem – z Unii Europejskiej**

W przypadku krajów należących do Unii Europejskiej limity w przewozie alkoholu są dużo bardziej liberalne i w związku z tym rzadko w pełni wykorzystywane przez turystów. Do obszaru celnego Unii Europejskiej wliczamy także m.in. Maderę, Azory, Andorę, Monako, Norwegię czy Wyspy Kanaryjskie.

Trzeba jednak pamiętać, że istnieją takie obszary jak terytoria zależne, zamorskie, specjalne, które należąc do konkretnych państw nie uwzględniają prawa wspólnotowego (dotyczy to np. Antyli Holenderskich czy Aruby). Dlatego jadąc w „nietypowe” dla polskich turystów miejsce, warto sprawdzać obowiązywanie unii celnej.

Strefa Schengen lub możliwość wjazdu do danego kraju na podstawie dowodu osobistego nie oznacza automatycznie stosowania przepisów celno-skarbowych UE. Ponadto warto mieć na uwadze, że nawet jadąc z Polski do innego kraju Unii Europejskiej możemy przejeżdżać przez kraje transgraniczne, które do Unii nie należą.

Dla osób, które chciałyby przywieźć alkohol z obszaru celnego Unii Europejskiej mamy dobrą wiadomość. Podróżny może przywieźć do 10 l napojów spirytusowych, do 20 l wina wzmacnianego, do 90 l wina spokojnego, do 60 l wina musującego oraz do 110 l piwa.

**Podróż samolotem a limity alkoholu**

Kiedy wybieramy się w podróż samolotem, nasze możliwości przewozowe dotyczące alkoholu drastycznie spadają. Urząd Lotnictwa Cywilnego, powołując się na względy bezpieczeństwa, zastosował bowiem dodatkowe limity.

Do samolotu można wejść z napojem alkoholowym w bagażu, przy czym trunki o stężeniu pomiędzy 24% a 70% w stosunku do objętości muszą być zapakowane w oryginalne opakowania. To jednak niejedyne ograniczenie.

W bagażu podręcznym jednostkowa pojemność napoju nie może być większa niż 100 ml objętości, podobnie jak w przypadku kosmetyków. Wszystkie opakowania zawierające płyny muszą być zapakowane w szczelnie zamkniętej torbie o łącznej pojemności nieprzekraczającej 1 litra. Nic więc dziwnego, że kupione za granicą butelki z alkoholem najczęściej trafiają do bagażu rejestrowanego.

Ważna uwaga: ani w bagażu podręcznym, ani rejestrowanym nie mamy możliwości przewozu napojów o zawartości alkoholu powyżej 70%. Wynika to z przepisów bezpieczeństwa obowiązujących wszystkich przewoźników lotniczych oraz krajów zrzeszonych w IATA, czyli Międzynarodowym Zrzeszeniu Transportu Lotniczego.

**Uważaj na cenę i… gady w butelkach!**

Środek transportu i obszar celny to nie wszystkie ograniczenia. Trzecie dotyczy ceny alkoholu. Aby nie płacić dodatkowych należności celnych, trzeba zwrócić uwagę na łączną wartość wszystkich przewożonych butelek.

W transporcie lądowym kwota pamiątek nie może być wyższa niż 300 euro, a w lotniczym – 430 euro. Czy to dużo? Przy zakupie kilku, a nawet kilkunastu butelek niedrogiego wina stołowego powinno wystarczyć. Jeśli jednak ktoś zamierza przywieźć z zagranicy unikatowy, kolekcjonerski trunek (a tym bardziej kilka droższych butelek), łatwo taki limit przekroczyć. Nie warto ryzykować, bo w takim przypadku grozi bardzo wysoka kara. Jeśli chcemy przywieźć z zagranicy używki na kwotę przekraczającą limit, powinniśmy zadeklarować ich przywóz przed rozpoczęciem kontroli celno-skarbowej.

Omijać szerokim łukiem powinniśmy również butelki ze żmijami czy innymi gadami w środku. O ile w niektórych krajach Azji i Ameryki Południowej kupimy je w zwykłych sklepach, o tyle nie wwieziemy ich legalnie do większości krajów Unii Europejskiej. Na terenie Wspólnoty zabrania tego Konwencja Waszyngtońska o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem (Convention on International Trade in Endangered Species of Wild Fauna and Flora), tzw. CITES.

Uważać trzeba też na wszelkie alkohole z charakterystycznym liściem na etykiecie, czyli mieszanki alkoholu z pochodnymi roślin konopnych. Przywóz środków odurzających, czy substancji psychotropowych jest zakazany, a posiadanie butelki z etykietą sugerującą jakikolwiek związek z marihuaną może sprowadzić na turystę niemałe kłopoty.

**Limity tylko dla turysty**

Przywoływane wyżej przepisy dotyczące ilości przewożonego alkoholu oraz ich wartości dotyczą tylko i wyłącznie osób fizycznych, które kupują alkohol na potrzeby własne (czy też na prezenty). A to oznacza, że nie można w ten sposób legalnie kupić alkoholu na fakturę i przewieźć bez odpowiedniego zgłoszenia.

- Przy zakupie trunków do firmy, czyli na cele działalności gospodarczej, obowiązują nas zasady oraz dokumentacja związana z przemieszczaniem alkoholu w procedurze zawieszenia poboru akcyzy lub zapłaconej akcyzy. W przeciwnym przypadku narażamy się na konsekwencje karno-skarbowe – ostrzega Remigiusz Zdrojkowski z firmy logistycznej XBS PRO-LOG S.A., wyspecjalizowanej w logistyce alkoholi.

W takiej sytuacji koszty związane z odprawą celną, legalizacją alkoholu oraz postępowaniem wyjaśniającym są bardzo wysokie.

**Żeby z wina nie zrobił się ocet**

Podróże wakacyjne to domena okresu letniego. Powrót w upalne dni z Chorwacji, Włoch czy Hiszpanii to wyzwanie nie tylko dla podróżnych, ale także dla produktów, które wieziemy. O ile w kabinie zazwyczaj mamy klimatyzację, o tyle nie jest standardem posiadanie lodówki w bagażniku. A przecież niektóre alkohole, szczególnie wino, są wrażliwe na wysokie temperatury.

- Jeżeli chcemy po powrocie cieszyć się alkoholem dobrej jakości, warto zdecydować się na opakowanie termiczne. Wystarczy tani styropianowy zamykany pojemnik. Być może w ten sposób zmuszeni będziemy ograniczyć ilość transportowanych butelek, ale w zamian będziemy cieszyli się odpowiednim smakiem – radzi Remigiusz Zdrojkowski.

Poza tym, decydując się zakup trunku, który zechcemy przewieźć przez granicę zwracajmy uwagę, czy pochodzi on z legalnego źródła. Najlepiej też zachować paragony, które będą potwierdzały takie zakupy i z których będzie wynikała ich łączna wartość. Chcąc uniknąć ewentualnych kłopotów, z wakacji nie powinniśmy przywozić np. rakiji domowej roboty, nawet pomimo tego, że w Chorwacji taka produkcja jest legalna.

Przy zachowaniu zasad ostrożności nabyte pamiątki mogą cieszyć nas w jesienne i zimowe wieczory, przypominając słońce, wakacje i wypoczynek.

Źródło: [Pro-log](https://pro-log.com.pl/)